

18. Czyste jedzenie pozwala rozwijać dobre cechy

Jak pies ma zrozumieć wartość postu w ciągu dnia? Jak bawół ma zrozumieć smak pieczonego ryżu? Jak ktoś, kto nie ma węchu, może docenić jakikolwiek zapach? Jak niewidomy człowiek może pojąć piękno blasku księżyca?

Uczniowie i studenci!

Wielcy riszi starożytności przekazali nam święte ideały. Z kultury i tradycji Bharatu powinniśmy wybrać pewne aspekty, które mają zastosowanie w naszym życiu codziennym. Wypowiedzi tych wielkich riszich są oparte na ich osobistych doświadczeniach w życiu pełnym szczęścia i błogości. Ścieżki, którymi podążali, można nazwać złotymi. Ich słowa to słowa prawdy. Kierowali się własnym doświadczeniem. Cokolwiek robili, wspierało to pomyślność świata i niosło szczęście ludziom. Niestety, dzisiaj człowiek poszedł w stronę niemal odwrotną. Myślimy, że wszystkie nakazy przekazane nam przez przodków są pełne przesądów i że opierają się na głupich i słabych ideach. Jeśli mamy do czynienia rzeczywiście ze ślepą wiarą lub przesądami i można to wykazać właściwym rozumowaniem, każdy się z tym zgodzi. Ale gdy ludzie ślepą wiarą i przesądami nazywają wszystko, czego nie lubią i czego nie mogą zrozumieć, trzeba to po prostu przypisać ekscytacji ich umysłu, a tego rodzaju stwierdzenia mogą być tylko samolubnymi słowami wypowiedzianymi z egoistycznych pobudek.

Uczniowie i studenci!

Dzisiaj opowiem wam tylko o tym, jak powinno wyglądać właściwe zachowanie w waszym życiu codziennym i jak powinniście kontrolować swoje odżywianie i styl życia. Wielu ludzi, szczególnie ci, którzy wierzą w Boga, myślą, że przed jedzeniem powinni powtórzyć 15. rozdział Gity. Uważają, że przez to powtórzenie ofiarują posiłek Panu, a potem będą mogli spożyć ofiarowaną potrawę. Uczniowie, którzy uczestniczą w tych letnich seminariach, wiedzą, że w naszym hostelu przed posiłkiem zwykle powtarzają pewne wersety i ofiarują ten posiłek Panu, a następnie spożywają go. Nie powinniśmy odrzucać tego zwyczaju jako czegoś niemądrego. Musimy doświadczyć znaczenia i treści tych wersetów.

Dawno temu jeden z królów odprawiał jadžnię (ofiary), na którą zebrał licznych panditów (uczonych). Wśród nich było dwóch, którzy przywykli do przestrzegania pewnych tradycji. Jedną z tych starożytnych tradycji polegała na tym, że podczas podróży nie należało jeść w domach. Wcześniej rano należało zebrać pożywienie w zawiniątko i posilić się dopiero podczas podróży. Ci dwaj pandici w drodze na jadžnię około południa dotarli nad rzekę, gdzie znaleźli drzewo z dobrze zacienionym miejscem. Usiedli pod nim, by spożyć swój popołudniowy posiłek. Mieli w zwyczaju codziennie myśleć o Bogu, ofiarować Mu pożywienie i dopiero

potem je spożywać. Tego dnia też zaczęli od przeczytania 24. wersetu z 4. rozdziału Gity, który zaczyna się od zwrotu *Brahmarpanam* (brahman jest ofiarowaniem). Gdy recytowali ten werset, usłyszeli hałas na figowcu, pod którym siedzieli. Pomyśleli, że to wiatr spowodował ocieranie gałęzi o gałąź, wywołując hałas, dlatego to ich nie zaniepokoiło i kontynuowali swoją modlitwę. Zaczęli wypowiadać 14. werset 15. rozdziału Gity. Podczas recytacji byli całkowicie pochłonięci myślami o Bogu. Gdy w takim stanie powtarzali ten werset, stwierdzili, że stanął przed nimi mahapurusa (wielki święty). Wstali i oddali cześć tej wielkiej osobistości. Ona zaś przedstawiła się jako gandharwa (niebiańska istota) i wyznała, że wiele lat temu pewien riszi rzucił na nią klątwę, dlatego mieszkała na tym figowcu. Teraz dzięki modlitwom wypowiedzianym pod tym drzewem została wyzwolona.

Następnie gandharwa oddał cześć obu panditom i powiedział: „Wiem, dokąd idziecie i dobrze znam waszą misję. Zamierzacie wziąć udział w zgromadzeniu, które zwołuje król. Muszę spłacić wam dług za uwolnienie mnie z klątwy. Wstąpię do umysłu króla i dopilnuję, byście zostali sownie wynagrodzeni”. Uczni ci przybyli na zgromadzenie zorganizowane przez króla, ale było tak tłoczno, że przez tłum ludzi nie mogli zbliżyć się do króla. Usiedli w kącie i patrzyli na króla. Wielcy święci nigdy nie rzucają słów na wiatr. Zgodnie z obietnicą złożoną przez gandharwę król z własnej inicjatywy zwrócił uwagę na tych dwóch uczonych. Następnie podszedł do nich, pokłonił się im i poprosił, aby przeszli do pierwszego rzędu i tam usiedli. Zaprosił ich także, aby wykazali się swoją uczonością. Na zakończenie posiedzenia tego dnia król był niezmiernie zadowolony z ich wystąpień, dlatego obdarował ich wieloma wioskami i dopilnował, by żyli szczęśliwie przez resztę swoich dni. Zauważmy, że ten wielki święty uczył, jak można obejść wiele przyziemnych problemów i przeszkód i jak zdobyć duchowe błogostawieństwo. Gdy ktoś chce pójść ścieżką duchowości, napotka wiele światowych problemów i przeszkód. Okazję do skorzystania z duchowej ścieżki możemy zdobyć tylko wtedy, gdy zdołamy pokonać takie przeszkody na naszej drodze.

Ponieważ pandici potrafili przejść kłopoty i podążać duchową ścieżką, wrócili do własnych wiosek i doświadczyli szczęścia dzięki otrzymanym darom. Celem naszego myślenia o tym szczególnym wersecie w 15. rozdziale Gity jest powodzenie w doczesnych sprawach i pokonanie przeszkód na duchowej ścieżce. Rodzaj spożywanego jedzenia różnorodnie wpływa na to, z czym się spotkamy w przyszłości. Spożywany pokarm określa rodzaj idei, jakie w nas się rodzą.

Gdy podczas jedzenia wypowiadamy ekscytujące słowa, będą się w nas też rodzić idee z nimi związane. Powinniśmy zapamiętać, że gdy się kąpiemy, gdy siadamy do dhjany (medytacji) lub gdy jemy posiłek, nie powinniśmy myśleć o innych czynnościach ani innych ideach. Zaszkozi nam także nadmierna gadatliwość podczas jedzenia. Nie powinniśmy w ogóle rozmawiać, gdy jemy. Ten szczególny werset musimy wyrecytować z radością w sercu i z nabożeństwem

i dopiero potem zacząć jeść. Dzięki temu wszystko, co zostało ofiarowane brahmanowi, stanie się prasadem (poświęconym pokarmem), który otrzymujemy jako dar od brahmana.

Werset ten mówi, że pożywienie przyjmuje sam Bóg, który jest w was w ludzkiej postaci. Dlatego zmienia to nasze pożywienie w pożywienie dla Boga. Przystępując do jedzenia, nie powinniśmy być pobudzeni, nie powinniśmy ulegać namiętności, lecz jeść w pełni uspokojeni. Nawet gdy nie możemy prowadzić dżapy, tapy czy jagi (powtarzania imienia, ascezy czy obrządku ofiarnego), jeśli przynajmniej zadbamy o taki sposób jedzenia, rozwiniemy dobre idee. Natura ognia określa rodzaj wydzielanego dymu. Rodzaj tego dymu określa rodzaj tworzącej się chmury. Rodzaj powstałej chmury określa rodzaj padającego z niej deszczu. Rodzaj deszczu określa rodzaj zbiorów. Rodzaj zbiorów określa rodzaj otrzymywanego z niego pożywienia. Rodzaj pożywienia, jakie przyjmujemy, określa nasze idee. Jedzenie odpowiada za wszystkie nasze idee. Jeśli spożywamy sattwiczny (czysty) pokarm, siedząc w czystym miejscu, będziemy mieli czyste idee. Wtedy też istnieje duże prawdopodobieństwo, że rozwiniemy duchowe idee.

Jeśli chodzi o czystość jedzenia, powinniśmy uważnie baczyć na trzy jej aspekty. Pierwszym jest czystość artykułów używanych do gotowania. Drugim – czystość naczyń, w którym chcemy gotować. Artykuły i naczynie możemy, oczywiście, oczyścić. Trzeci aspekt dotyczy czystości procesu gotowania. Tę czystość nie jest łatwo osiągnąć. Wymaga to trwania przy dobrych ideach przez cały proces gotowania.

Jednak nawet gdy wystąpią uchybienia w tych trzech aspektach czystości – czystości artykułów, naczyń i procesu gotowania – pożywienie stanie się czyste, gdy przed zjedzeniem ofiarujemy je paramatmie. Ofiarując Panu pożywienie zapewniamy te trzy różne rodzaje czystości. Dlatego nasi przodkowie mówili, że jeśli chodzi o pożywienie, powinniśmy przestrzegać tych zaleceń. Niestety, dzisiaj gdy ktoś jest głodny, nie dba o to, co je, w jakim hotelu je, ani jakie pożywienie je. Zje wszystko.

Riszich starożytności już nie spotykamy. Spotykamy tylko ludzi, którzy udają świętych. Dlatego też ich stan pogarsza się z dnia na dzień, dochodząc do upodlenia. Niewątpliwie, będziemy mogli wznieść się wysoko tylko wtedy, gdy pójdziemy ścieżką wytyczoną przez przodków i zaakceptujemy wedyjską dharmę. Zwyczaj obdarzania ludzi wioskami za szczególne zasługi, praktykowany przez królów, obecnie zanika. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyna tkwi w zmianach, jakie zaszły w stylu życia. Swoje piętno odciska cywilizacja i zapożyczone tradycje, jakie przyjęliśmy. Wzrasta egoizm, a jednocześnie maleje bezinteresowność i pomaganie innym. Serce staje się coraz surowsze. Inteligencja wzrasta, ale dobre cechy maleją. Wszystkie wstrząsy i niepokoje na świecie wywodzą się z naszych własnych zwyczajów w odżywianiu się.

Możecie być głodni, ale mimo to musicie starać się znaleźć czyste miejsce na posiłek i jeść czyste pożywienie. Gdy macie takie czyste pożywienie, musicie

najpierw ofiarować je Bogu i potem jeść. Wszędzie, nie tylko tu, gdy przystępujecie do jedzenia, powinniście pamiętać o tych czterech wersetach, wypowiadać je, ofiarować pożywienie Bogu i dopiero wtedy jeść. Jeśli wśród was są tacy, którzy nie znają tych wersetów, mogą sobie zapisać, aby je recytować i stać się godnymi obywatelami Bharatu.



Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1977.htm>